

ROMAN KRUCZKOWSKI

ur. 1936; Włocławek



Miejsce i czas wydarzeń	PRL, współczesność
Słowa kluczowe	życie kulturalne, życie teatralne, teatr, praca aktora, aktorstwo, scenografia

Scenografia w teatrze dawniej i dziś

Jeśli chodzi o scenografię, to jest to inna kwestia. Jeżeli mamy w tej chwili bardzo często puste sceny, czy prawie puste sceny, to jest to wymóg po prostu mody. To nie jest sprawa biedy, tylko mody. Kiedyś, kiedy scenografowie potrafili robić takie dekoracje, że kiedy szła kurtyna do góry, to człowiek po prostu przenosił się w to wnętrze lub w ten pejzaż, gdzie każdy listek był odrobiony jak żywy. Po prostu ta moda na tego typu dekoracje minęła. I teraz się robi dekoracje przede wszystkim właśnie skrótowe myślowo, pobudzające wyobraźnię widza, ale one są jednak właśnie takie ascetyczne z reguły. Ja wspominał, jeszcze chyba z lat osiemdziesiątych, dekoracje w Teatrze Osterwy w Lublinie, na przykład do „Cyda”, czy do „Maskarady” Iwaszkiewicza. W „Maskaradzie” była scena balu w Pałacu Zimowym w Petersburgu, i kiedy szła do góry kurtyna przed tym obrazem, to na widowni rozlegały się gromkie brawa za dekoracje, bo przenosiliśmy się do komnaty cesarskiej w Pałacu Zimowym w Petersburgu, odrobionej jak żywa. Oczywiście, że to robiło olbrzymie wrażenie. Pamiętam, kiedy właśnie w tej „Maskaradzie” rolę cara grał Bruno O’Ya, nieżyjący aktor pochodzenia łotewskiego chyba, kawał takiego przystojnego chłopca. I ja, na przykład pamiętam, jak szyto dla niego płaszcz z białego futra, taką pelerynę. Toż to było dziesiątki metrów białego futra. Tą peleryną można było zakryć całą scenę. Pamiętam, jak Xymena Zaniewska w „Kordianie” reżyserowanym przez Adama Hanuszkiewicza tu, na tej scenie, robiła kostiumy, i pamiętam, że do króciusińskiej sceny koronacji cara na króla Polski, to jest scena, w której pada tylko jedno słowo „Przysięgam”, to tren sukni carowej był niesiony chyba przez sześć druhen i zakrywał połowę sceny, a drugą połowę zakrywał płaszcz cara obszywany gronostajami. No teraz, nie. Teraz raczej liczy się jednak pewna wyobraźnia widza i zadziałanie na tę wyobraźnię, a nie pokazywanie obrazków.

Data i miejsce nagrania	2012-03-15, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"